



RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich

Janusz KOCHANOWSKI

Warszawa, 20/03/2008r.

RPO-575418-I/08/HG

00-090 Warszawa Tel. centr. 0-22 551 77 00
Al. Solidarności 77 Fax 0-22 827 64 53

Pan
Grzegorz Schetyna
Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Spraw Wewnętrznych
i Administracji
ul. Stefana Batorego 5
02-591 Warszawa

Wielce Szanowny Panie Premierze

Otrzymałem pismo, którego autorowi, wykonującemu samodzielnie funkcje w dziedzinie geodezji Główny Geodeta Kraju w 2002 r. udzielił upomnienia i mimo, że od momentu ukarania minęło ponad pięć lat wzmianka o nałożeniu kary nadal pozostaje w rejestrze.

Kwestie związane z odpowiedzialnością osób wykonujących samodzielnie funkcje w dziedzinie geodezji i kartografii uregulowane zostały w ustawie z dnia 17 maja 1989 r. Prawo geodezyjne i kartograficzne (Dz. U. z 2005 r. Nr 240, poz. 2027 z późn. zm.) i zawarte są w rozdziale ósmym zatytułowanym „Uprawnienia zawodowe do wykonywania samodzielnych funkcji w dziedzinie geodezji i kartografii”. W świetle art. 42 ust. 3 powołanej wyżej ustawy osoby wykonujące samodzielnie funkcje w dziedzinie geodezji i kartografii są obowiązane wykonywać swoje zadania z należytą starannością, zgodnie z zasadami współczesnej wiedzy technicznej i obowiązującymi przepisami prawa. Natomiast w myśl art. 46 tej ustawy osobom, które ze swej winy naruszyły przepisy art. 42 ust. 3 można:

1. udzielić napomnienia;
2. udzielić nagany z wpisem do centralnego rejestru osób posiadających uprawnienia zawodowe;
3. zawiesić wykonywanie uprawnień zawodowych na okres od 6 miesięcy do jednego roku;
4. zawiesić wykonywanie uprawnień zawodowych do czasu ponownego złożenia egzaminu z wynikiem pozytywnym;

5. odebrać uprawnienia zawodowe, z możliwością ubiegania się o ponowne ich uzyskanie po upływie 3 lat od dnia ich odebrania.

W powyższych sprawach orzeka, w drodze decyzji Główny Geodeta Kraju na wniosek wojewódzkiego inspektora nadzoru geodezyjnego i kartograficznego, na którą przysługuje skarga do sądu administracyjnego. A zatem przepisy regulujące odpowiedzialność osób wykonujących samodzielne funkcje w dziedzinie geodezji i kartografii za nienależyte wykonanie zadań są szczerkowe. Przepisy te poza katalogiem kar stanowią jedynie, że wymierzenie kary za nienależyte wykonywanie zadań odbywa się w drodze decyzji, co wskazywać może, że do postępowań tych mają zastosowanie przepisy kodeksu postępowania administracyjnego, chociaż żaden przepis nie określa w jakim zakresie uregulowania zawarte w kodeksie postępowania administracyjnego mają zastosowanie do postępowań związanych z odpowiedzialnością tych osób. Jedynie art. 46 ust. 4 ustawy stanowi, że na decyzje Głównego Geodety Kraju przysługuje skarga do sądu administracyjnego w trybie określonym w odrębnych przepisach.

Brak jest natomiast przepisów, które jak np. w kodeksie pracy w odniesieniu do odpowiedzialności porządkowej pracowników - poza katalogiem kar - określałyby okres, po upływie którego kara nie może być wymierzona, a ponadto kiedy następuje zatarcie kary i uznanie jej za niebyłą oraz z czyjej inicjatywy może to nastąpić (zob. art. 108-113 k.p.). Powoduje to, że tak jak w przypadku autora pisma udzielona mu w 2002 r. kara upomnienia dotychczas nie została usunięta z rejestru osób posiadających uprawnienia zawodowe, co miało dla niego - jak wynika z pisma - negatywny wpływ na nawiązane stosunku pracy.

Warto tu dodać, że z wykonywaniem różnych zawodów łączy się kwestia ponoszenia stosownej odpowiedzialności za nienależyte ich wykonywanie np. zawodów prawniczych, jednakże przepisy szczegółowo określają zasady, jak i tryb ponoszenia odpowiedzialności przez osoby je wykonujące. Regulują także kwestie dotyczące przedawnienia i zatarcia skazania.

Odpowiedzialność osób wykonujących samodzielne funkcje w dziedzinie geodezji i kartografii wprawdzie realizowana jest na innej płaszczyźnie aniżeli odpowiedzialność karna, to jednak zgodnie z doktryną wszelkie postępowania represyjne, których celem jest poddanie obywatela jakiejś formie ukarania lub jakiejś sankcji uznać należy za najbliższe prawu karnemu i uważać je można za jego odmianę.

Przedawnienie karalności jest tradycyjną instytucją prawa karnego. Opiera się na przekonaniu, że po upływie znacznego czasu od popełnienia przestępstwa pociąganie jego sprawcy do odpowiedzialności nie jest celowe.

(Komentarz do art. 101 Kodeksu Karnego A. Marek Kodeks Karny Komentarz LEX 2007).

Byt przedawnienia w prawie karnym uzasadnia się tym, że wraz z upływem długich przecież okresów przedawnienia sprawca mógł się stać zupełnie innym człowiekiem i nie popadać już w konflikt z prawem, a zatem ukaranie go byłoby zarówno pozbawione sensu z punktu widzenia prewencji szczególnej, jak i krzywdzące dla sprawcy.

(Komentarz do art. 101 Kodeksu Karnego J. Giezek, N. Kłaczyńska, G. Labuda Kodeks Karny. Część ogólna Komentarz LEX 2007).

Zatarcie zaś skazania polega na przyjęciu, że w związku z określonymi okolicznościami skazanie uznaje się za niebyłe. Podstawowym założeniem instytucji zatarcia skazania związanego z upływem czasu jest przeświadczenie, iż sprawca nie powinien przez całe życie być osobą napiętnowaną oraz, że konieczne jest umożliwienie mu kształtowania swojego życia na nowo. bez niewątpliwego obciążenia, jakim jest uprzednia karalność. Skutkiem zatarcia skazania jest fakt, że popełnione przestępstwo uważa się za niebyłe.

(Komentarz do art. 106 Kodeksu karnego J. Giezek, N. Kłaczyńska, G. Łabuda Kodeks Karny część ogólna Komentarz LEX 2007).

Zaakceptować też należy pogląd, w myśl którego sprawca, którego skazanie uległo zatarciu, może skutecznie domagać się usunięcia notatek i zapisków dotyczących faktu skazania z różnego rodzaju rejestrów, prowadzonych przez organy publiczne czy choćby zakłady pracy. Nie jest również dopuszczalne umieszczenie wzmianki o fakcie skazania w wydawanej na podstawie akt osobowych pracownika opinii o pracy (wyrok SN z 17 grudnia 1976 r.. I PR 185/76, OSNC 1977, z. 8, poz. 136).

Ustawa - Prawo geodezyjne i kartograficzne kwestie te zupełnie pomija.

W związku z powyższym działając na podstawie art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2001 r. Nr 14. poz. 147 z późn. zm.) zwracam się Pana Wicepremiera z uprzejmą prośbą o rozważenie przedstawionego zagadnienia i przekazanie w tej tak istotnej kwestii swojego stanowiska.

Łączę wyrazy szacunku

/-/ Janusz Kochanowski